GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

CZWARTEK

6. MARCA 1919.

NR. 50. — R. XXVII.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 50 hal., 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. 1-razową przes.	Na całym obszarze Państwa polsk. 2-razową przes.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 10·—	K 8·50	K 10·—	K 11.—	K 12.—	K 8·50
Kwartalnie	„ 30·—	„ 25·50	„ 30.—	„ 33.—	„ 36.—	„ 25·50
Półrocznie	„ 60·—	„ 51·—	„ 60·—	„ 66.—	„ 72.—	„ 51.—
Rocznie	„ 120·—	„ 102·—	„ 120·—	„ 132.—	„ 144.—	„ 102.—

Przy uiszczeniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23903), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonp. lub jego miejsce)	K —·60
„ układ tabelaryczny	„ —·70
Nadesłane (za wiersz nonp.)	„ 2·—
Nekrologi „ „ „	„ 2·—
Komunikaty (po kronice)	„ 3·—
Paski (2 i 3 strenica)	„ 30·—
Załączniki, prospekty itp. dla prenum. miejscow. i zamiejsc. za 100 egz.	„ 2·—

Lwów.

„...Nie ustąpimy w świętym boju aż do niechybnego i bliskiego zwycięstwa“ — powiedziano w uroczystej deklaracyi lwowskiej Rady miejskiej z 4 marca, w chwili, gdy wataby hajdamackie, kierowane mózgiem pruskich i austryackich kondotyerów, po odrzuceniu pośrednictwa koalicyjnej komisyi rozjemczej, wzmocnione nowemi zaciągami chłopstwa gnanego „ideą“ przywłaszczenia sobie polskiego mienia i nowemi transportami amunicyi z Pesztu i Pragi, lunęły setkami granatów w znękane, bohaterskie miasto. „Nie ustąpimy przed żadnym gwałtem i przemocą“ — zabrzmiał w odpowiedzi na wściekły szturm hajdamacki parol z lwowskiego ratusza. „Aż do niechybnego zwycięstwa!“

Zwycięstwo to przyjść musi. I przyjdzie. O losach Lwowa nie zadecyduje ani Pawlenko, ani Petlura, ani inna groteskowa wielkość, usiłująca odtworzyć w pomniejszonem wydaniu krwawego ryzuna z XVII wieku, jedynego w dziejach „bojownika wolności“, którego posągiem uczcił — carat. Rozstrzygnie o Lwowie trybunał koalicyjny, którego rozjemczą misyę tak zuchwale kopnął but hajdamacki. A wynik tego rozstrzygnięcia nie może chyba ulegać wątpliwości...

Jeżeli jako legitymacya polskości Lwowa nie wystarczyłoby komu całe bogactwo innych dokumentów, to przekonaćby go musiały dzieje ostatnich czterech miesięcy, dzieje bezprzykładnie heroicznego wytrwania i walk wśród okrutnych cierpień, przechodzących już, zda się, siły ludzkie: tak bowiem nie broni się łupu, tak broni się tylko rdzennej, serdecznie umiłowanej własności, tak broni się jedynie ojczystego progu. Ale my w uzasadnieniu naszych praw do Lwowa musimy pójść dalej, po za te straszne i bohaterskie miesiące ubiegłe, gdyż zasób naszych dowodów obfitszy jest jeszcze od tej drogocennej a ukochanej krwi polskiej, która się dziś strugami leje w oblężonym grodzie. Potężnym głosem przemawiają za nami świetne ogniska kultury, jakie tu wśród swobodnej gry sił zapaliła Rzeczpospolita w ciągu swego przeszło półtysiącletniego władania i te, które niezmożony duch Polski stworzył już pod gniotem obcej państwowości. Na szalę losów Lwowa paść winna jego dziejowa rola tarczy cywilizacyi chrześcijańskiej, rola, jaką przez wieki spełniło mieszczaństwo tego miasta, polskie mową, obyczajem, umiłowaniami, kulturą i całą konstrukcyą ducha.

Lecz najbardziej, najdobitniej musi o prawach naszych zaświadczyć sposób, w jaki Lwów przeżył po upadku Rzeczypospolitej stulecie austryackiego absolutyzmu, ponurą stuletnią epokę od Józefa II i Metternicha po Bacha. Ten długi, straszny czas panowania despotyi, a potem po roku 1848 reakcyi, przemínał całym pokoleniom polskiego Lwowa w służbie wolności, w walce o wolność. Wtedy, gdy rodząca się w Galicyi literatura ukraińska pierwszy swój utwór przez usta poety Szaszkiewicza poświęcała służalczej apoteozie wiedeńskiego cara, a zwierzchnie warstwy ruskiego społeczeństwa dostarczały Austryi policmajstrów w rodzaju Chomińskich, Lwów, dławiony ręką niemieckich, czeskich i ruskich oprawców, żył spiskiem, buntem i walką z despotyzmem, wysyłał najlepszych swych synów na barykady i na szafot, tracił kwiat swej młodzieży w kazamatach na Szpilbergu i w Kufszteinie. Pod szubienicami czytano wyroki Smolkom, tracono Wiśniowskich. Biły w buntownicze miasto bomby i kartacze Hammersteina, jak dziś Petlury. Wtedy, gdy Polska i dążenie do obalenia despotów były synonimami, gdy być Polakiem, znaczyło być ściganym przez wszystkie furye reakcyi, Lwów manifestował swą polskość walką, cierpieniem, krwią, niezłomnością ducha. Był na wschodzie Europy, wraz z Wilnem, znowu ostatnią, najdalej wysuniętą placówką kultury, tym razem kultury demokracyi i wolności.

To nasze uprawnienie — obok roli, spełnionej przez Lwów w ciągu pół tysiąca lat należenia do Rzeczypospolitej i obok dzisiejszego męczeństwa za Polskę — niesiemy przed sąd, który będzie rozstrzygał o losach grodu-bohatera, grodu — „pomnożyciela polskości“. Nie jest możliwe, aby Lwów mógł być przysądzony nie nam, którzyśmy w jego murach od wieków trzymali wysoko sztandar najwznioślejszych ideałów ludzkich i w obronie ich padali na wałach miasta, lecz bandom hajdamackim, którym patronuje z zaświata policmajster Chomiński i które także dziś jeszcze maszerują na Lwów w solidarnym szeregu z austryackim hercogiem i pruskim lajtnantem... Dlatego z pełną słusznością mówi deklaracya lwowskiej Rady miejskiej o niechybnem ostatecznem zwycięstwie. Ale tymczasem, zanim zapadną bezapelacyjne rozstrzygnięcia międzynarodowe, wobec nowej wściekłości ukraińskiego ataku, wobec deszczu pocisków, koszących żywoty ludzkie i obracających w gruzy materyalną świetność Lwowa, musi przez całą Polskę iść skierowany do armii, do rządu, do narodu okrzyk: Na pomoc!

KOR.

Niemcy nie dość pobici.

Sytuacya pomiędzy Niemcami a koalicyą staje się znów bardzo naprężona. Wynurzenia mężów stanu niemieckich zaniepokoiły opinię publiczną Francyi. „Figaro“ podnosi, że mowa Eberta przy otwarciu zgromadzenia narodowego niemieckiego ma wyraźnie charakter pangermanistyczny. Obejmując prezydenturę Zgromadzenia, Dr Dawid zwrócił się do Alzacyi-Lotaryngii z pozdrowieniem, które zwróciło szczególną uwagę w Paryżu. „Temps“ zaznacza, że jakkolwiek Niemcy oddali już 135 łodzi podwodnych, a mają oddać 49, to buduje się jeszcze 132. — Zwraca on też uwagę na dające dużo do myślenia ostrzeżenia prasy z tamtej strony Renu. I tak np. „Deutsche Zeitung“, organ półurzędowy niemiecki, podaje artykuł zatytułowany: „Czy Niemcy przegrały wojnę? Oznaki bezsilności państw zachodnich“, w którym mówi wyraźnie:

„Koalicya zdaje sobie dokładnie sprawę co do ewentualnych sił Niemiec w przyszłości, i wszystkie wysiłki, ażeby przedstawić nas bardziej pobitymi, niż jesteśmy w rzeczywistości, nie oszukają nieprzyjaciela. Przeciwnie, tylko dumne i otwarte obstawanie przy twierdzeniu, że jesteśmy niezwyciężeni, pozwoli nakreślić granice brutalnemu egoizmowi nieprzyjaciela i wzbudzić w nim obawę przyszłego odwetu. To też głosimy śmiało to przekonanie, że Niemcy są dziś silniejsi, niż kiedykolwiek. Nasza krew nie była przelaną nadaremnie. Jedno tylko zostało naprawdę zniszczone: to caryzm i militaryzm rosyjski, a z nim ugoda francusko-rosyjska. Wszystkie przyczółki mostowe Renu nie dadzą Francyi dostatecznej kompensaty za te straty, których następstw nie będzie mogła uniknąć“.

Po aluzyi co do trudności, jakie Anglia będzie miała do rozwiązania w Irlandyi i w Indyach, artykuł dodaje: „Czyż armia francuska nie jest tak samo niechętna wojnie, jak i nasza? Czyż możnaby namówić ją do nowej kampanii? Jeżeli przedstawiciele nasi będą mieli odwagę odrzucić bezczelne żądania, rozpadnięcie się Francyi stanie się niezadługo widocznem“. — Autor artykułu spostrzega też fermenty rozkładu w Ameryce i przepowiada, że w kraju tym będzie katastrofa jeszcze większa, niż w Niemczech. Przypisuje on postawę bałeziej pojednawczą, jaką przybrała ostatniemi czasy koalicya jedynie w poczuciu swej bezsilności. W wyrzeczeniu się zbrojnej interwencyi przeciwko bolszewikom widzi dowód bankructwa militarnego koalicyi. Niemieccy reprezentanci, prowadzący rokowania, stosując się do nowych warunków, powinni wychodzić z założenia, że zarówno koalicya jak i Niemcy nie mogą sobie pozwolić na zbytek, jakimby było zerwanie układów. Niemcy powinni być przeświadczeni, że kraj ich odzyska wszystkie swe straty do pewnego stopnia automatycznie, przez sam fakt swojej przyszłej ekspansyi (w Austryi). Wobec tego trzeba, żeby Niemcy mogły sprostać temu międzynarodowemu chaosowi, który się przygotowuje.

Tak twierdzi „Deutsche Zeitung“. Można jej nie wierzyć. Nie można jednak nie przyznać, że ton ogólny artykułu i jego tendencya wojownicza robią silne wrażenie. Tembardziej, że według londyńskiego „Daily Mail“ marszałek Foch miał oznajmić, że Niemcy mogą zgromadzić w ciągu trzech miesięcy trzy miliony żołnierza, podczas gdy sprzymierzeni będą mogli im przeciwstawić tylko milion ośmset tysięcy. Ostatnio Clemenceau ze swoją zwykłą szczerością wykazał w pewnym interwiewie, że sytuacya jest wciąż bardzo poważna. Clemenceau daje do zrozumienia, że Niemcy mogą podjąć nanowo kroki nieprzyjacielskie, z pewnymi atutami w ręku. Trzeba się mieć na baczności. Według „Daily Mail“ marszałek Foch miał zażądać od Komitetu wielkich mocarstw, ażeby koalicya zmusiła Niemcy do wydania całej swej artyleryi i do zredukowania liczby swoich dywizyj do 25, żąda również, ażeby koalicya zajęła całe zagłębie Ruhry, nie wyłączając Essen. Rada koalicyjna dyskutuje nad tym projektem.

Odczuwa się wrażenie, że pomimo wszelkich komunikatów oficyalnych, między mocarstwami zachodzą starcia, nietylko co do Ligi narodów i kwestyj terytoryalnych, ale i co do zachowania się względem Niemców.

Stwórzmy polski związek dla Ligi narodów.

Ukoronowaniem prac kongresu pokojowego będzie stworzenie Ligi Narodów. Nasuwają się wprawdzie wątpliwości, czy powstanie jej będzie bezwzględną zaporą dla wszystkich zbrojnych zatargów, ale chociażby tylko jednej wojny tą drogą uniknięto to już zasługi Ligi będą bardzo znaczne.

Nie trzeba jednak nieść sceptycyzmu mimo, że problem jest nadzwyczaj trudny, ale raczej wytężyć wszystkie nasze siły i dobre chęci w tym kierunku, żeby doprowadzić do porozumienia się narodów. Bo uprzytomniając sobie wojnę, która jeszcze szaleje, oraz wojny tej konsekwencye — możemy sobie zdać sprawę, jak przyszła wojna wyglądaćby musiała, jak długo trwaćby ona mogła. Czyż nie zechce każdy z nas oszczędzić swoim dzieciom i wnukom tych okropności? Czyż nie zechcemy zostawiać ludzkości w spadku urządzeń światowych, uniemożliwiających przyszłym pokoleniom używania sił, myśli i środków — do rozwoju ludzkości w kierunku piękna, miłości i produktywnej pracy? Czyż nie jest to naszym obowiązkiem, chociaż sami z tego korzystać nie będziemy?

Wszakże naszym postulatem jest i być musi dążenie do doskonałości, a więc do doskonałych urządzeń społecznych.

Nie bądźmyż, my, Polacy, w tej pracy ostatnimi! Posiadamy tylu uczonych i światłych ludzi, dlaczego nie mogłaby właśnie z łona naszego narodu wyjść najlepsza myśl rozwiązania problemu Ligi. A chociażby wyjść miała tylko drobna część inicyatywy w kierunku pchnięcia naprzód i na właściwe tory idei zrzeszenia narodów, to i tak powinniśmy uczestniczyć w tej pracy. Dzisiaj Polska jest wolna i musi zabierać głos w kwestyach obchodzących ludzkość całą. Zrozumiały ważność Ligi inne narody i stworzyły już u siebie Związki narodowe dla Ligi narodów. Stworzenie polskiego Związku dla Ligi Narodów jest tem aktualniejsze, że ministerstwo spraw zewnętrznych nie może dzisiaj z urzędu zająć się tą sprawą tak, jakby należało. Związek, którego ośrodek stanowić musza ludzie wiedzy i nauki, a do którego należeć powinni wszyscy ludzie pojmujący idee pokoju i wolności — powinien wystąpić publicznie i powinien opracować polski projekt Ligi narodów i przedłożyć go komisyi kongresowej.

Niechże Polska w tych pracach nie będzie ostatnią, niech dorzuci do tej niezaprzeczenie wielkiej myśli swoje idee i dołoży swej pracy dla dobra ludzkości a przedewszystkiem dla dobra siebie samej!

Osobistości z tytułem wiedzy i nauki, powołane do podjęcia tego rodzaju pracy powinny zaraz przystąpić do zorganizowania Związku polskiego dla Ligi narodów.

Sprawa nie cierpi zwłoki! **K. H.**

Angielska mowa o Gdańsku.

W angielskiej Izbie gmin w dyskusyi nad odpowiedzią na mowę tronową poseł Conner wygłosił mowę, w której znajdował się taki ustęp:

„Ktokolwiek studyował historyę Niemiec, ten wie, że miały one dwa narzędzia ucisku: wojskowy i handlowy. Austrya, pokorna niewolnica i sojuszniczka Niemiec, używała tychsamych metod. Kiedy Austrya zapragnęła przytłoczyć Serbię, nie miała potrzeby wysyłania tam wojsk. Wystarczyło jej, że podniosła cło od świń serbskich, a ponieważ świnie stanowiły jedyny przedmiot eksportu serbskiego, Austrya była w stanie wypowiedzieć Serbii wojnę również skuteczną, jak gdyby wysłała przeciw niej swoją armię.

Jakaż więc będzie sytuacya Polski, pozostawionej pomiędzy Rosyą a Prusami, jeżeli się ją odda na łaskę i niełaskę pruskiej taryfy celnej? Jej ujarzmienie handlowe zniszczy jej swobody polityczne, a jedynym sposobem zapobieżenia, ażeby Polska uniknęła ucisku i zduszenia jest danie jej dostępu do morza.

Jakiż powinien być ten dostęp?

Geografia i historya wskazują nam na Gdańsk jako na miasto, które powinno być portem Polski. Twierdzi się, że Gdańsk jest miastem niemieckiem. Nie zdaje mi się, ażeby ta pretensya opierała się na silnych podstawach historycznych. Gdańsk przez długi okres dziejów znajdował się w rękach Polaków. Znaczna część jego ludności jest polska, a wielu z ludzi, którzy w Gdańsku mówią po niemiecku, mówi z polska tym językiem. A jeżeli nie zwrócimy Gdańska Polsce po to, ażeby się stał jej portem, to wolność, którą niby to damy Polsce, będzie tylko wolnością, która odda ją, jak to już było, na łaskę i niełaskę Niemiec.

Jeżeli zdamy Polskę na łaskę Niemiec, to pozbawimy się jednego z najgłówniejszych czynników, mogących zabezpieczyć pokój w Europie i zapobiedz nowemu atakowi Prus na Europę zachodnią.

Lwów w ogniu.

Od bawiącego w przejeździe w Krakowie prof. Dra St. Bryły otrzymaliśmy następujące informacye o Lwowie:

Zawieszenie broni powitała ludność Lwowa z pewną ulgą: mogła bowiem odetchnąć na parę dni od ciągłych strzałów, padających codziennie na wszystkie okolice miasta. Rzeczywiście czas zawieszenia był odpoczynkiem, zresztą krótkotrwałym i niezupełnym: pociągi bowiem kursujące na linii Przemyśl—Lwów były stale ostrzeliwane w pobliżu Gródka Jagiellońskiego w miejscowości Rodatycze, gdzie Ukraińcy zajmują stanowiska w odległości około 400 m. od toru kolejowego.

Gdy misya zaproponowała obu stronom walczącym tymczasową ugodę, zapanowała też u zmęczonych czteromiesięcznem oblężeniem nadzieja, że przecież stosunki zaczną się normować, a aprowizacyjne utrapienia miasta skończą się. — Wieczorem w sobotę dnia 1. marca rozległa się przecież wieść o zerwaniu zawieszenia, wieść, która przecież — o dziwo — zamiast przygnębienia, rozbudziła raczej radość. U mieszkańców i żołnierzy nadzieja zupełnego zwycięstwa nad wrogiem zaważyła więcej, niż wszelkie troski, przykrości, i ciężary frontu, niż stałe niebezpieczeństwo życia.

Bezwzględną nieprawdą są wiadomości, jakoby ludność Lwowa obawiała się jakichś zamieszek ulicznych. Skąd pisma krakowskie tę śmieszną plotkę stworzyły — jest niepojęte. Chyba stąd, że w nocy z soboty na niedzielę zarządzono ostre pogotowie z uwagi na możliwy atak ruski. Rozsiewanie podobnych fałszywych wieści bynajmniej oblężonemu miastu w niczem nie pomoże.

W niedzielę odszedł pociąg z misyą, jak wiadomo, ostrzeliwany przez Ukraińców. Inne pociągi nie poszły. Od wczoraj począł do Krakowa kursować pociąg tylko nocny, który narażony jest na mniejsze niebezpieczeństwo ostrzeliwania, choć i jemu Ukraińcy pod Rodatyczami nigdy nie żałują strzałów z karabinu maszynowego, rzadziej z armat.

We wtorek po południu Lwów dowiedział się, jakoby Ukraińcy znów zgodzili się na zawieszenie broni. I ponownie skonstatować należy, że mieszkańcy nie entuzyazmują się do tej wieści. Chodzi im wszystkim o to, aby najpierw wroga pobić, choćby za cenę dłuższych cierpień i trudów, ale sprawy połowicznie nie załatwiać.

Stosunki aprowizacyjne Lwowa pogarszają się z dnia na dzień. Mleka miasto nie ma zupełnie, tłuszczów, mąki mało, w ostatnich dniach zaczęło brakować mięsa. Przypuszczalnie są w mieście różne paskarskie składy, ale dotąd nie wzięto się do nich z należytą energią. O tych składach świadczy fakt, że przed dwoma tygodniami pojawiły się w licznych sklepach ogromne ilości ciasteczek, cukierków i t. d. po bardzo wysokich cenach. Po kilku dniach zarządziła wojskowość ich rekwizycyę na szpitale.

W sprawie stemplowania koron.

Wśród doniosłych problemów, zaprzątających obecnie umysły wszystkich niepoślednie miejsce zajmuje reforma waluty, a rzecz dziwna, że o tak ważnej kwestyi tak mało informuje się ogół, a zawodowi finansiści i uczeni milczą, jak zaklęci. Zaniepokojona reformami zagranicy publiczność gubi się w domysłach, niepewna, czy powołane czynniki przez wskazane zarządzenia uchronią ją przed grożącemi stratami.

Przed kilku dniami pojawił się w „N. Reformie“ artykuł wykazujący rzeczowo, że stemplowanie not koronowych, zarządzone przez republikę czesko-słowacką, jest bezcelowem i nie powinno znaleźć u nas naśladownictwa, owszem autor uważa je nawet za szkodliwe. Wbrew tej opinii coraz częściej spotykamy się z twierdzeniem, że ostemplowanie koron winno być jak najspieszniej przeprowadzonem, gdyż opóźnienie przyniesie Skarbowi polskiemu i społeczeństwu straty. Po czyjej stronie jest racya i słuszność?

Na zarządzenie Dra Raszina stemplowania koron odpowiedziała prasa niemieckiej Austryi groźbą wprowadzenia nowej jednostki walutowej. wspólnej dla połączyć się mających Niemiec i Austryi niemieckiej, albowiem przez zarządzone ostemplowanie korony u Jugo Słowian, a obecnie u Czecho-Słowaków, jednolitość waluty koronowej została zniszczona, a przywilej Banku austro-węgierskiego uchylony i przez to zarządzenie, jakoteż i inne, jak np. wprowadzenie u Czechów cła w złocie lub wo frankach, kurs korony jest ustawicznie i umyślnie, ze szkodą tych państw, które ostemplowania nie zarządziły, obniżany. Aby się zatem od tej zależności od innych państw posiadających walutę koronową Austrya niemiecka mogła wyzwolić, doradzają jej finansiści usunięcie korony i wprowadzenie w jej miejsce marki.

Obecnie ma być w obiegu około 36 miliardów koron, z tego ostemplowano w Jugo-Sławii około 7 miliardów, na Czechy ma przypaść przypuszczalnie około 15 miliardów, reszta byłaby w Austryi niemieckiej, Węgrzech i obszarach Polski oraz za granicą. Jako cel ostemplowania podawali Jugo-Słowianie i Czesi obliczenie wysokości obiegu not, i powstrzymanie dalszego przypływu, gdyż po przestemplowaniu noty takie stają się walutą narodową, a noty niestemplowane tracą swe znaczenie i wartość. W konsekwencyi przyjąć należy, że tylko noty stemplowane przy ostatecznem uregulowaniu waluty narodowej będą po ustanowionym kursie przejęte i wymienione przez Skarb państwa. Noty niestemplowane, jako waluta gorsza, względnie bezwartościowa w kraju, gdzie już stemplowanie przeprowadzono, będzie uciekać do krajów, gdzie jeszcze stemplowania nie zarządzono, aby tam odzyskać swą wartość. Czesi równocześnie ze stemplowaniem wstrzymali przypływ koron z obcych krajów, Austrya niemiecka podobny zakaz wydała, chociaż jeszcze stemplowania nie zarządziła, Węgrzy przygotowują utworzenie samoistnego banku biletowego, likwidacya Banku austro-węgierskiego siłą faktów się zbliża, a tylko w Polsce korona-bilet Banku austro-węgierskiego w likwidacyi dalej spokojnie kursuje. Czy to nam rzeczywiście nie przyniesie żadnej szkody?

Wiadomo, że olbrzymia inflacya pieniądza papierowego w Austryi przy zastoju w produkcyi spowodowała, że wartość korony ze 106 centimów spadła na 26 centimów. Jeżeli korony niestemplowane, z jakichbądź powodów z innych krajów dawnej Austryi i z zagranicy (Ukraina) zaczną do Polski płynąć, zwiększą jeszcze inflacyę, a przez to siła kupna korony jeszcze bardziej się obniży, a dla ludności Galicyi powstanie jeszcze większa drożyzna. — Weźmy przykład. Czech posiadający korony niestemplowane w Czechach, a więc nie mające żadnej wartości, chętnie poczyni zakupy w Galicyi, płacąc choćby znacznie wyższe ceny, aby bezwartościowy dla niego pieniądz zamienić na wartościowy towar i w takim stosunku, w jakim będą napływać korony, zwiększy się eksport towaru (grożąc wygłodzeniem kraju) a równocześnie obniży się siła kupna korony, z oczywistą stratą polskich posiadaczów koron.

Gdyby przyjąć, że na polskich obszarach obiega 5 miliardów koron, to w konsekwencyi ostemplowania, kiedyś Skarb polski wymieni te 5 miliardów na nową walutę po ustanowionym kursie, np. według obiegającej wersyi po 2 korony za 1 lecha na 2.5 miliarda. Jeżeli natomiast wskutek nieostemplowania i inflacyi koron z sąsiednich państw wpłynie do naszych kas i banków np. dwa miliardy obcych koron, to do wymiany na lechy przedstawione zostanie zamiast 5 miliardów — 7 miliardów. Czy to jest obojętnem dla naszego gospodarstwa społecznego? Pierwszy skutek inflacyi wspomniano — drożyzna i obniżenie wartości koron, a dalej Skarb polski będzie miał zamiast 2.5 miliarda — 3.5 miliarda lechów długu. Te napływowe dwa miliardy koron, po uratowaniu swej egzystencyi przez szczęśliwą zamianę na lechy, będą się starały opuścić jak najszybciej gościnne progi polskie, aby wrócić do prawowitych właścicieli.

Cała Austrya, o przemyśle bogatszym od polskiego, miała w obiegu przed wojną około 3 miliardów koron, a Polska na rachunek Galicyi miałaby 2.5 miliarda lechów u siebie, a 1 miliard za granicą. Kurs tego lecha przy takiej ilości i bez rezerwy kruszczowej nie byłby korzystny i zagranica zwróciłaby nam ten miliard znowu za nasze surowce (w braku towarów przy zrujnowanym przemyśle). Ten miliard przedstawiałby się zatem jako darowizna Polski dla za-

granicy, oczywiście nie dobrowolna, ale spowodowana zaniedbaniem. Oczywiście cyfry powyższe są dowolne, wzięte dla przykładu, bo przecież nie ma żadnych dat na to, ile obcych koron nam w ciągu 1919 r. przybywa i ile jeszcze do zamknięcia granic celem stemplowania, przypłynie rzecz jasna stosownie do przypływu strata będzie mniejszą lub większą.

Prócz waluty jest jeszcze cała serya długów starej Austryi, które będą musiały być rozrachowane i uregulowane; nie wiadomo dalej, jak wysokie pretensye przedstawi Polska do kompensaty i w jakiej wysokości zostaną one przez części składowe dawnej Austryi uznane. To wszystko wielka niewiadoma, pewnem jest tylko, że im więcej not koronowych obligów pożyczki wojennej itd. mieć będziemy w naszem posiadaniu, tem trudniejsze będzie nasze stanowisko przy rozliczeniu i uznaniu naszych pretensyi, tem prawdopodobniej większe ciężary nasi przyjaciele Czesi itd. będą nam chcieli nałożyć.

Pobożne życzenie wspomnianego na wstępie artykułu „N. Reformy”, ujedostajnienia całego długu wojennego wszystkich państw, pewnie ze sfery życzeń nigdy nie wyjdzie, bo tak szlachetna Francya, jak i dumna Anglia zanadto dobrze umieją rachować, aby rewanżując się za zniszczenie Belgii i północno-wschodniej Francyi miały zwyciężonych z narażeniem swojej równowagi finansowej obdarowywać miliardami. Mogla Francya uczynić wspaniały taki gest dla Alzacyi i Lotaryngii, ale nie powtórzy go dla Niemiec i Austryi.

Caveant consules!... A. T.

Rada m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa pod przewodnictwem wiceprez. Bandrowskiego, rozpoczęło się o trzy kwadranse na 6-tą wieczorem. — Podjęto dalszy ciąg dyskusyi budżetowej nad działem III. Pierwszy przemawiał r. dr. Gross, następnie zaś r. Mussil, dr. Rosenzweig, Szarski, który bardzo energicznie zastrzegał się przeciw zarzutowi postawionemu przez przedmowcę, jakoby większość Rady przy nakładaniu podatków ochraniała klasy posiadające. Wiceprez. Rolle zrobił wczoraj małe rozliczenie z socyalistami. Wobec ciągłych żalów ich na to, że Rada wbrew interesom proletaryatu podwyższa podatki konsumpcyjne, przypomniał rządy Moraczewskiego pod względem podatkowym i wykazywał, że on właśnie obciążył przedewszystkiem państwo podatkami konsumpcyjnymi i to bardzo wysokimi. Uważa, że te ciągłe żale są jedynie hasłami dla galeryi, pewnym uporem zagarniania na swój rachunek wszelkich ulepszeń, wprowadzonych przez Radę. Mowca prezentował bardzo energicznie program demokratycznego mieszczaństwa, które, zdaniem mowcy, w przyszłości jedynie powinno się utrzymać przy władzy w mieście.

R. dr. Adelman zaproponował zmianę roku budżetowego na rok kalendarzowy, a nie jak było dotychczas.

Przemawiał jeszcze r. Kosobucki, Bialik i r. mag. Zawadzki i referent Krzyżanowski, który zapowiedział dalsze jeszcze podwyższenia podatków gminnych w najbliższej przyszłości.

W głosowaniu przyjęto budżet działu III. wedle wniosków komisyi. Wniosek o zmianę roku budżetowego uchwalono, resztę wniosków odesłano do komisyi, między innymi wniosek o zniesienie myt r. Chwastka.

Zaznaczyć należy, że przeciw wprowadzeniu podatków konsumpcyjnych głosowali radni chrześc.-społeczni, socyaliści i niektórzy członkowie prawicy.

Przystąpiono do obrad nad działem IV (długi miejskie).

R. dr. Meisels domagał się przejęcia przez państwo części zobowiązań, nadto wyjaśnienia, ile wynosi pretensya gminy do b. rządu austryackiego. Podobno kwota ta przekracza sumę 36 mil. kor. z różnych tytułów.

R. R. Landau domagał się podjęcia konwersyi długów miejskich. Przemawiali r. Szatkowski, Maryewski, oraz sprawozdawca, poczem dział ten z wnioskami przyjęto.

Dział V (bezpieczeństwo publiczne) wywołał obszerniejszą dyskusyę. R. Puchałka poruszył sprawę porządków w aresztach miejskich. Domagał się przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie. W sprawie policyi podniósł mowca, że nie spełnia ona dostatecznie swego zadania. Straż obywatelska, która pracuje o wiele wydatniej, jest traktowana po macoszemu. Mowca wnosi na podwyższenie subwencyi dla straży na 50.000 kor. Dalej domagał się mowca, aby ktoś objął gwarancyę za wynagrodzenie w razie nieszczęścia, jeśli ono dotknie któregoś z członków straży w czasie służby. Wreszcie poruszył mowca sprawę lepszego wyposażenia ratowników wiślanych.

R. Chwastek domagał się zniesienia straży obywatelskiej, jako instytucyi stałej, oraz polepszenia oświetlenia miasta. Przy omawianiu sprawy straży ogniowej zaatakował mowca naczelnika straży ogniowej, zarzucając, że nie tylko nie spełnia swych obowiązków, ale kosztuje gminę bardzo drogo.

R. Jasiński omawiał stosunki w straży obywatelskiej i postawił wniosek, aby wobec uspokojenia się położenia straż tę rozwiązać.

Sprawę straży obywatelskiej wyjaśniał obszernie r. Schneider. Przy sposobności omawiał sprawę ostatnich rewizyi na Dąbiu, gdzie Rusini przygotowali masową dezercyę i zbrojną rewoltę w Krakowie.

R. Kosobucki postawił wniosek, aby Rada wyasygnowała 3.000 kor. dla krawca Magnuskiego, który stracił rękę przy służbie w straży obywatelskiej.

O akta „K. Stelle“.

R. Holeksa omawiał obszernie stosunki w policyi krakowskiej. Mowca podniósł, że do tej chwili nie wiadomo, kto spełniał zadania szpiegowskie za czasów austryackich. Domaga się stanowczo ujawnienia odnośnych aktów. Obywatele powinni wiedzieć, z kim mieli do czynienia. Wedle obiegających pogłosek, część aktów została usunięta lub zniszczona. A przecież akta te dostały się w ręce nawet posłów, którzy są odpowiedzialni przed obywatelami za swe czynności. Mowca stawia wniosek z wezwaniem do prezydyum, aby poczyniło energiczne kroki celem ujawnienia tych aktów i ze swych starań złożyło pełnej Radzie sprawozdanie. Wniosek ten powitała Rada oklaskami.

R. dr. Müller jako biorący udział w zajęciu aktów „K. Stelle“ wyjaśnia, że był z ramienia P. K. L. u dyrektora policyi celem otrzymania od niego wykazów konfidentów policyi. Dyr. Krupiński oświadczył, że takich wogóle nie używał. Natomiast wydał jedynie tajne akta „Haupt Stelle“. Okazało się, że doniesienia nadsyłała wojskowość, namiestnictwo lub Wiedeń, a policya wyjaśniała jedynie sprawę. Akta zajęte zostały oddane P. K. L.

Druga część aktów tajnych „K. Stelle“ została zajęta także, ale następnie okazało się, że pieczęcie zostały naruszone i część aktów skradziono. Gen. Roja, który zajął te akta nie chciał ich wydać, P. K. R. odebrała je dopiero za władzy gen. Gołogórskiego. Akta żandarmeryi austr. wogóle przepadły, gdyż komendant żandarmeryi je zniszczył. Przy badaniu aktów okazało się, że są duże grupy informatorów, jedni, którzy zrobili to honorowo, drudzy za pieniądze. Komisya badająca akta postanowiła nazwisk pierwszej grupy nie ogłaszać. Mowca przytacza jedną sprawę, dotyczącą Zakopanego. Informatorem był naczelnik gminy Regec. Drugim informatorem z Zakopanego był chorąży Głowiński, trzecim wysoko postawiony pułkownik, który obecnie prowadzi grupę na froncie ruskim.

Min. wojny żądało przeniesienia aktów tych do Warszawy. Co się dalej stało z nimi mowca nie wie.

Osobną grupę stanowią akta spraw sądu wojkowego na Montelupich.

Przemawiali jeszcze r. Jasiński i wicepr. Sare, Schneider, poczem uchwalono cały dział piąty.

O godz. wpół do 10-tej posiedzenie odroczono.

O Gdańsk.

Wiec w sprawie Gdańska odbędzie się w Krakowie dnia 6 marca o g. 8 wieczorem w sali „Sokoła“ pod egidą Tow. „Żeglugi Polskiej“, staraniem Komitetu odzyskania Gdańska i Towarzystwa obrony kresów zachodnich. Jest to pierwszy z masowo w całej Polsce zapowiedzianych wieców, w których społeczeństwo dobitnie się wypowie w sprawie odzyskania jedynego i prastarego portu polskiego. Przemawiać będzie jako główny referent prezes Akademii Umiejętności rektor Morawski.

* * *

Senat Uniw. Jagiell. wysłał dnia 4 marca pismo do prezydenta Wilsona: Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zwracając się do Pana, jako do swego wysoce szanownego Doktora pozwala sobie prosić Go o odczytanie tych kilku słów. Od pewnego czasu coraz uporczywiej szerzy się pogłoska, jakoby sprawa zwrócenia Polsce Gdańska, zrabowanego jej przez Prusy, była zachwiana. Pogłoska ta budzi najwyższy niepokój w całym narodzie polskim. W związku z nią ośmielamy się zwrócić uwagę na następujące momenty: Gdańsk jest odgrodzony od Niemiec szerokim pasem ludności polskiej, która nad samym brzegiem morskim tworzy nawet wedle tendencyjnej urzędowej statystyki przeszło 85 proc. ogółu zaludnienia i po 100 latach bohaterskich walk z narzuconą sobie obcą państwowością, zachowawszy narodowość swą i ideały pragnie gorąco zjednoczenia z resztą Ojczyzny. Sam Gdańsk, związany od wielu wieków z Rzecząpospolitą Polską, oderwany od niej przed 125 laty podczas rozbioru państwa, bronił się rozpaczliwie przed najazdem i przelewał krew za prawowitą władzę polską, został więc Polsce wydarty gwałtem fizycznym, którego uprawnienie w życiu międzynarodowem Pan tak dobitnie zaprzeczyłeś. W chwili przyłączenia do Prus liczył Gdańsk przeszło 50 proc. ludności mówiącej po polsku. Ludność ta w trzech czwartych częściach wynarodowiona przy użyciu środków, urągających kulturze jest własnością Polski, gdyż została jej zrabowana. Chociaż sztucznie dziś zniemczony i doprowadzony do 12 proc. polskiej ludności, łączy się Gdańsk bezpośrednio z obszarem językowym polskim i soki swoje żywotne ciągnie z polskiej gleby. Nadewszystko zaś wiekuisty porządek moralny świata domaga się, aby rzecz zabrana w nieprawny sposób, choćby potem zniekształcona, zwróconą została właścicielowi. Wobec tych silnie ugruntowanych spraw i niezbitych faktów naród polski, mimo zaniepokojenia wieściami rozsiewanemi z Berlina, ufa w odzyskanie swego prastarego i jedynego portu nad Bałtykiem i oczekuje rozstrzygnięcia sprawy z pełną wiara w Pańską sprawiedliwość. Zechciej, Panie Prezydencie przyjąć zapewnienie powinnego hołdu.

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Rektor: **Ks. SIENIATYCKI.**

* * *

Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego wystosowała dnia 5 marca b. r. następującą depeszę. Biblioteka narodowa Uniwersytetu Jagiellońskiego jest mocno przekonaną, że Gdańsk zwróconym będzie Polsce ze względu na położenie geograficzne przy ujściu polskiej Wisły, ze względu na fakt, że z własnej woli złączył się z naszą Ojczyzną w r. 1454 i tylko przemocą fizyczną mógł być nam wyrwany przez naszego odwiecznego wroga w r. 1793, tembardziej, że aż po czasy dzisiejsze pozostał wierny tradycyom polskim i zachował ludność podmiejską z języka i przekonań polską.

Dr. PAPEE.

* * *

Towarzystwo „Żegluga Polska“ zwróciła się do Paryża i Warszawy z następującą depeszą: Zważywszy, że miasto Gdańsk jest kluczem systemu rzecznego naszej Ojczyzny, że jest jedynym naszym portem oceanicznym i punktem łączności pomiędzy nami i państwami zaprzyjaźnionymi, że jest stolicą obszaru mającego po dziś dzień charakter polski i tworzącego doskonałą jedność z resztą naszego państwa. Tow. „Żegluga Polska“ w Krakowie zwraca się do rządu domagając się, by zrobił wszystko co w jego mocy, aby przygotować pozyskanie tego miasta dla naszej Ojczyzny.

Dr. H. JURCZYŃSKI.

Od Wydawnictwa.

Stosunki pocztowe w ostatnich miesiącach **tak bardzo się pogorszyły**, że z obszaru b. Królestwa Polskiego **można przesyłać pieniądze jedynie listami pieniężnymi**, zaś z obszaru b. zaboru austryackiego **tylko przekazami i listami pieniężnymi.** Prosimy zatem naszych P. T. Abonentów, aby **wyłącznie listami pieniężnymi**, względnie z obszaru b. Galicyi i Śląska **przekazami pieniężnymi** prenumeratę nadsyłali wprost do Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

Pocztowa Kasa oszczędności w Wiedniu z powodu przerwy w komunikacyi i zarządzeń rządu austryacko-niemieckiego **czeków z Galicyi i Śląska wogóle nie załatwia.** Z tego powodu **czeków P. K. O.** używać **nie należy**, a o uiszczonych tą drogą wpłatach na rachunek naszego wydawnictwa prosimy zawiadomić Administracyę kartą korespondencyjną.

W celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika, prosimy o jak najrychlejsze nadsyłanie prenumeraty.

Istniejące od r. 1805
ZAKŁADY OGRODNICZE
G. ULRICH
Warszawa, Ceglana 11,
Telefon L. 9, dawn. 25,
zawiadamiają, że wyszedł z druku
Cennik nasion i narzędzi ogrodniczych
na rok 1919 918
i na żądanie rozsyłany jest bezpłatnie.

KRONIKA.

Z miasta.

SIÓDMY TRANSPORT MĄKI ŻYTNIEJ Z POZNANIA. Siódmy transport mąki żytniej z Poznania rozdzielono dnia 4 b. m. w następujący sposób. Otrzymali: 1. Magistrat Kraków 12 wagonów; 2. Kraków kolej 5 wag.; 3. Biuro rozdzielcze kopalń 14 wag.; 4. starostwo Biała 4 wag.; 5. starostwo Nowy Sącz 4 wag.; 6. starostwo Nowy Targ 1 wag.; 7. starostwo Zakopane 1 wag.; 8. Krosno — komenda naftowa 5 wag.; 9. starostwo Myślenice 1 i pół wag.; 10. Spółka kowalska Sułkowice pół wagonu.

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI. Praca Komitetu obchodu 125 rocznicy przysięgi T. Kościuszki szybko postępuje. Komitet podjął starania, aby rocznica była święconą w całej Polsce i ma głęboką nadzieję, że odpowiednie zarządzenia w tej mierze wyda Sejm. W ten sposób rocznica przysięgi Kościuszki stanie się w wolnej Polsce świętem narodowem.

Komitet przygotował odezwy, kartki, broszury okolicznościowe i odznaki pamiątkowe dla przyjścia z pomocą wsiom i miastom w urządzeniu uroczystości. W razie potrzeby Komitet może wysłać prelegentów z odczytami. Komitet czyni również przygotowania, aby pod najściślejszą kontrolą zorganizować w całej Polsce zbiórkę na skarb narodowy w złocie, srebrze i banknotach. Złoto i srebro zostanie złożone w skarbcu narodowym, jako dar Kościuszkowski i stanowić będzie podstawę majątku narodowego.

Posiedzenie pełnego Komitetu, pod przewodnictwem p. rektora Morawskiego, odbędzie się w sobotę 8 b. m. o godz. 5 popoł. w sali konferencyjnej magistratu. Komitet zaprasza wszystkie Stowarzyszenia krak. oświatowe, humanitarne, społeczne i polityczne, bez różnicy przekonań o wzięcie udziału w posiedzeniu przez delegatów, celem uchwalenia odezwy do narodu.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj „Artykuł 264“ K. Zalewskiego, który wznowiony obecnie w stylowych ramach i doskonałej obsadzie, odniósł ponowny sukces na naszej scenie. Jutro „Krąg interesów“, wypełniający od premiery salę do ostatniego miejsca. Świetna sztuka hiszpańskiego poety powtórzona będzie dwa razy w przyszłym tygodniu, mając zapewnione powodzenie na czas dłuższy. W sobotę wznowienie kapitalnej komedyi J. Courteline'a „Zacisze domowe“, oraz poemat Rostandowski „Romantyczni“. W niedzielę popoł. „Gorąca krew“, wieczorem po raz drugi „Zacisze domowe“ i „Romantyczni“.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś po raz drugi arcyzabawna farsa „Niebieskie domino“, jutro zaś zwraca na afisz melodyjna operetka „Hrabia Luksemburg“. W operetce tej wystąpi po raz pierwszy, po parotygodniowej chorobie, ulubiony artysta naszego zespołu, p. Lelewicz. W sobotę po południu po raz ostatni w tym sezonie „Laleczka z saskiej porcelany“. Na niedzielę po południu zapowiada afisz „Królowę przedmieścia“, wieczorem „Pieśń nad pieśniami“ Wiśniowskiego.

KOMITET DZIELNICY VI (Wesoła) zebrał na obronę kresów polskich, jako dobrowolny podatek od mieszkań za luty b. r., 3550 koron i 20 marek polskich, którą to kwotę złożył w Banku przemysłowym. Komitet składa ofiarodawcom na tej drodze serdeczne podziękowanie, przyczem nie może nie zaznaczyć, że największą ofiarnością odznaczyli się robotnik i kolejarz polski.

Z dniem dzisiejszym zaczynają panie zbiórkę podatku na kresy polskie za marzec. Może i ci nieliczni, którzy w poprzednim miesiącu uchylili się od tej dobrowolnej ofiary na tak bardzo potrzebujące kresy nasze, pójdą za przykładem tych, których serca i kiesy są zawsze otwarte na potrzeby ojczyzny.

Z KRAK. KOŁA TOW. N. S. W. W sobotę dnia 8 b. m. odbędzie się o godz. 6 wieczorem w Collegium Novum, w sali 43 odczyt prof. Dra St. Weinera p. t. „Historyczne i prawne podstawy rewindykacyi Gdańska“, poczem nastąpi walne zgromadzenie członków krakowskiego Koła z porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu; 2. sprawozdanie sekretarza z czynności wydziału; 3. sprawozdanie sekcyi Koła; 4. sprawozdanie skarbnika; 5. wybory do wydziału Koła; 6. wniosek wydziału w sprawie lokalu dla celów Koła; 7. wnioski członków i interpelacye.

Z Polski i ze świata.

HOŁD DLA OBROŃCÓW ŚLĄSKA. Obywatele i obywatelki miasta Żywca, zebrani na wiecu dnia 25 lutego b. r., składają hołd i wyrażają podziw dla bohaterstwa ludu śląskiego i wojska polskiego, broniącego odwiecznej ziemi Piastowej; przyrzekają braterską opiekę i pomoc rodakom ze Spiszu i Orawy, ciężko dotkniętym inwazyą czeską; zwracają się do Wysokiego Rządu i Sejmu polskiego z prośbą o jak najsilniejszą obronę naszych kresów zachodnich i południowo-zachodnich: Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy.

NA POLU CHWAŁY. W szeregach żołnierskich pod Lwowem padła od kuli ukraińskiej 16-letnia uczenica. Gerasówna, siostra podchorążego Tadeusza Gerasa, b. więźnia z obozu Marmarosz-Sziget. — Matka na wiadomość o śmierci córki, zmarła nagle.

ŚMIERĆ KALISZANINA NA POLU CHWAŁY. W dniu 4 lutego b. r. na pozycyi pod Lwowem padł śmiercią walecznych Bruhn Jerzy, słuchacz praw, zamieszkały przed wojną w Piotrkowie, śp. Bruhn pełnił służbę od r. 1914 w I. p. art. Leg. pol. Idąc za głosem obowiązku wstąpił ponownie do artyleryi, by bronić przed nawałą nieprzyjaciół naszych kresów ojczystych. Kula wroga przecięła pasmo jego młodych dni. Cześć Jego pamięci.

ARC. STEFAN SPRZEDAJE POSIADŁOŚCI. Od osób, które przybyły z Żywca, dowiaduje się „Dziennik polski“, że arc. Stefan sprzedaje gorączkowo swoje posiadłości, szczególnie zaś wysprzedaje domy i narzędzia rolnicze.

OKRADZENIE KASY ZALICZKOWEJ RZEMIEŚLNIKÓW. „Ziemia Przemyska“ donosi: W nocy z 1 na 2 b. m. włamali się bandyci do Kasy zaliczkowej rzemieślników i skradli 60.000 koron. Równocześnie włamali się do Kasy drobnych rękodzielników i przemysłowców, wyłamali pierwszą ścianę żelazną, lecz spłoszeni musieli uciekać. Jednego z nich ujęto.

KRADZIEŻE KOLEJOWE W STRÓŻACH. Ze Stróż donoszą nam: Okradanie pociągów towarowych przez robotników kolejowych przybrało na tutejszej stacyi ogromne rozmiary. W tych dniach wyłapano szajkę z kilku kolejarzy, którzy od dłuższego czasu kradli beczkami wino, koniaki i likiery. Przy śledztwie wyszło na jaw, że więcej, niż 50 kolejowych już od dłuższego czasu okradali wagony ze zbożem, wypasając nim po kilka sztuk wieprzów, skradli przeszło kilkaset tysięcy kilogramów mydła, świec i innych towarów, które sprzedawali okolicznym kupcom. Kradzione wino i likiery nabywał od nich — jak zeznali przyaresztowani w sądzie — karczmarz z Berdechowa obok Stróż. Przeprowadzone rewizye u aresztowanych wydały nadzwyczajne rezultaty.

OBJAWY ANARCHII W POW. BIŁGORAJSKIM. „Głos Lubelski“ donosi na podstawie informacyi jednego z mieszkańców pow. biłgoraiskiego, iż w całym powiecie szerzy się anarchia i samowola ludności wiejskiej, która podniecona opowiadaniami emigrantów, powracających z Rosyi, o tamtejszych czynach bolszewickich, zaczyna podobne porządki u nas wprowadzać i mimo energicznego przeciwdziałania władz policyjnych, oraz żandarmeryi wojsk polskich, samowolnie wycina masowo lasy rządowe, oraz ordynacyi Zamojskiej.

SAMOBÓJSTWO BURMISTRZA. Dr Józef Heufer, burmistrz miasta Mysłowic na Górnym Śląsku, zastrzelił się w niedzielę we Wrocławiu. Samobójstwo to było wynikiem sądowej sprawy niejakiego Mrugały, który był zarządcą mysłowickiej centrali dla zakupna tłuszczów i politycznym konfidentem burmistrza.

WSZECHŚWIATOWA SIEĆ ISKROWA. Depesza iskrowa z Lyonu przynosi następującą wiadomość: Kuryer z Haifung donosi, że wykończono już ostatnią partyę programu, opracowanego przez generał-gubernatorstwo w sprawie wyposażenia kolonii w kompletną sieć stacyj radiotelegraficznych. Począwszy od dn. 12 stycznia połączenie radiotelegraficzne między Hawai a Haugen jest zapewnione z takiem bezpieczeństwem, że pozwala na porozumiewanie się niezależnie od wszelkich przerw sieci telegraficznej lądowej. Istnieje również regularna komunikacya między Hanon a Singapore. Siła stacyi sięga na przeszło 3000 klm. i mą być jeszcze zwiększona przez wstawienie trzech masztów stalowych o wysokości 120 metrów. Generał-gubernatorstwo zamierza w ciągu bieżącego roku uskutecznić połączenie iskrowe między Tonkinem a Kwangczem w Anemie.

NIESŁYCHANE HONORARYUM. Słynny tenor irlandzki, J. Mac Cornak, został uproszony przez pewne towarzystwo gramofonowe, aby odśpiewał popularne „Tipperary“, śpiewane przez wszystkich żołnierzy na froncie flandryjskim. Proponowano mu honoraryum w wysokości 100.000 koron, na co on jednak się nie zgodził, żądając procentu od wszystkich sprzedanych płyt. Towarzystwo zgodziło się i Cornack otrzymał już dziś za swój śpiew 10-minutowy prawie 2,000.000 koron. Wobec takiego honoraryum wszystkie honorarya Carusa są mało znaczącą sumą.

Zawiadomienia i komunikaty.

KONCERT MOKRZYCKIEJ I DYGASA odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dnia 9 b. m. w sali „Sokoła“. Program koncertu będzie niezmiernie obfity, gdyż obejmuje całe sceny, składające się z aryj i duetów z sławnych oper, jak: „Hrabina“, „Dama Pikowa“, „Bal maskowy“ i „Lohengrin“ i wypełni przeszło dwie godziny. Koncert znakomitych artystów wywołał tak wielkie zainteresowanie, że niektóre kategorye biletów są już na wyczerpaniu. Pozostałe bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

PORANEK HENDLA odbędzie się w niedzielę 9 b. m. w sali Tow. lekarskiego. Prelegent Dr Józef Reiss, w części ilustracyjnej Zofia Skibińska-Tarnawska (śpiew), prof. Seweryn Eisenberger (fortepian). — Bilety u J. Rudnickiego Linia A-B.

WYSTĘP KORDYANA, znanego telepaty, hypnoteza i spirytysty, odbędzie się w piątek 7 b. m. w sali „Saskiej“. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

ŚLUB. W kościele parafialnym św. Mikołaja w Krakowie odbył się w marcu b. r. ślub p. Elżbiety Olberkówny z p. Janem Sarnowiczem, elektro-inżynierem.

TOW. NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE zawiadamia, że w piątek dnia 7 b. m. o godz. 6 w sali seminaryum archeologicznego św. Anny 12 odczyt p. Jana Grzegorzewskiego, seniora polskich oryentalistów, na temat „O tubylczości żywiołu polskiego między Wisłą a Dnieprem i prawach naszych do morza Czarnego“.

ZWIĄZEK EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT w Krakowie zawiadamia swoich członków, że roczne walne zgromadzenie odbędzie się 19 marca b. r. o godz. 3 popoł., względnie o 3 i pół, bez względu na komplet, w sali Nr 31 na I piętrze sądu krajowego, obok kościoła św. Piotra.

W ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW i urzędniczek prywatnych, ul. Sławkowska 6, odbędzie się 12 b. m. o godz. 7.30 wieczorem odczyt p. t. „O kontrakcie pracy“ Dra Józefa Drobnera. Wstęp bezpłatny.

DO ZDEMOBILIZOWANYCH URZĘDNIKÓW. Związek urzędników i urzędniczek prywatnych w Krakowie (ul. Sławkowska 6, I p.) wzywa zdemobilizowanych urzędników prywatnych, aby we własnym interesie zgłaszali swe adresy do Związku.

SKŁADNICA TOWAROWA W DZ. ZWIERZYNIEC. Dnia 23 lutego odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Związków katol. właśc. real. Zwierzyńca i Półwsia w sprawie założenia składnicy towarowej. Po zagajeniu przez Dra J. Skulskiego wybrano przewodniczącym prezesa p. J. Matza, zastępcą S. Russka, sekretarzem J. Cieplika i F. Wolnego. Referat w sprawie statutu składnicy towarowej wygłosił inż. Fr. Drobniak. Paskarstwo, oraz chybiony cel sklepów miejskich spowodował grono ludzi, grupujących się w Związkach katol. właścicieli realności Półwsia i Zwierzyńca do założenia dla tych dzielnic składnicy towarowej. Inicyatorom Zwierzyńca przyświecała przytem myśl unarodowienia handlu ojczystego. Rozwój tej instytucyi zależnym będzie oczywiście w pierwszym rzędzie od poparcia władz rządzących, w szczególności przez odpowiedni przydział towarów od koalicyi i Polonii amer. Członkiem składnicy może być każdy właściciel z udziałem 100 K, jak również każdy mieszkaniec tych 2 dzielnic, Polak i katolik, niewłaściciel, z udziałem 20 K. Że sprawa ta była aktualną — dowodzi fakt zdeklarowania na miejscu przez 4 obywateli tutejszych kwoty około 100.000 K, zamierzona i podjęta organizacya takich składnic we wszystkich gminach podmiejskich Krakowa.

W końcu wybrano Radę nadzorczą, która ukonstytuowała się następująco: Prezes: ks. Stojanowski Roman, zastępca Żurawski A., sekretarz: Cieplik J., zast. Starnowski S., członkowie Ceadrowski S., Sławiński K., zastępca Dobrzańska, delegat Russek St. Do dyrekcyi: Jadowski P., I zastępca: Matz J., II zastępca: Olewiński A., referent: Wawrzusiak J. Do komisyi sprawdzającej inż. Drobniak, radca Dębicki K., Misiołek O.

OSTRZEŻENIE. Znany hypnotyzer Kordyan zawiadamia, iż nie urządza obecnie żadnych występów w Warszawie, ani na prowincyi. Podszywających się pod jego nazwisko pociągnie do odpowiedzialności.

Wiadomości kościelne.

WSPÓLNA ADORACYA NAJŚW. SAKRAMENTU, ogłoszona dla wszystkich kapłanów krakowskich, odbędzie się we czwartek dnia 6 b. m. o godz. 6—7 wieczorem w kościele św. Floryana na Kleparzu w Krakowie.

OBIADY
przy dźwiękach orkiestry światowej sławy wirtuozów
Prof. BRACI JONESCO
z 4-ch dań po K 11 wydaje
PIERWSZORZĘDNA KAWIARNIA I RESTAURACYA
W KRAKOWIE,
przy ulicy Sławkowskiej L. 31
„EMPIRE“
882 J. TELICHOWSKI.

SODALICYA SŁUCHACZEK zawiadamia swych członków, że w dniu 9 b. m. o godz. 8 odbędzie się w kaplicy SS. Urszulanek Msza św., poczem zebranie, oraz przypomina, że urządzony staraniem Sodalicyj krakowskich kurs wyszkolenia przewodników po Krakowie rozpocznie się w sobotę dnia 8 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Sodalicyi, Rynek 44, II p.

NA ŻYWNOŚĆ DLA LWOWA złożono w dalszym ciągu w administracyi naszego dziennika: Klasy pierwsza, druga i trzecia szkoły żeńskiej na Krowodrzy złożyły na dzieci we Lwowie 46 K 22 h. Zamiast kwiatów na trumnę śp. Klem. Bałandowej złożyli A. Muszyńska i Dr. Waligóra po 25 K. Towarz. Pań Wincentego a Paulo w Jordanowie 100 K. Oddział Związku Ziemian w Miechowie zamiast wieńca na trumnę śp. Konstantego Popiela 250 K. Ks. Stopa ze Spytkowic, jako czysty dochód z przedstawienia amatar. urządzonego w dniu 2 lutego, siłami związku młodzieży męskiej w Spytkowicach 288 K 60 h. Prof. Kaz. Limm jako dochód z przedstawienia urządzonego przez Koło T. S. L. w Czernichowie w dniu 9 i 12 lutego 450 K. Ks. Adam Kurkiewicz 50 K. M. Ł. zamiast kwiatów na dzień urodzin swojej przyjaciółki Romany Kreblowej 20 K. Uczenice szk. wydz. żeńsk. im. św. Scholastyki — na głodne dzieci 68 K 50 h. Stan. Dobrowolski Krosno 10 K. Nana, Dada i Marys Szczepańscy zam. kwiatów na trumnę ś. p. Zdzisia Zielińskiego 30 K. Miecz. Góreccy 30 K. Uczenice 18 szkoły im. św. Anny 103 K 68 h. Parafia Poronin 390 K. Parafianie i ks. proboszcz z Brzeska Nowego 120 K. Grono naucz. i dzieci szkolne w Widełkach 42 K. Urząd podatk. w Zakliczynie 19 K 82 h. Dow. pow. w Łańcucie 150 K i 100 K p. Zdzisław Obrębski zam. półmiska na wieczorek artystyczny w dniu 25 lutego w Łańcucie. Dr. Stan. Wal. Nowak, zebrane od obywateli m. Piwnicznej 270 K.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego

Czwartek: „Artykuł 264“ K. Zalewskiego.
Piątek: „Krąg interesów“ J. Benaventa.
Sobota: (Wznowienie) „Zacisze domowe“, komedya w 1 akcie Jerzego Courteline'a, „Romantyczni“, kom. w 3 akt. E. Rostand'a.
Niedziela: Popoł. „Gorąca krew“ M. Fijałkowskiego; wieczorem „Zacisze domowe“ J. Courteline'a, „Romantyczni“ E. Rostand'a.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Czwartek: „Niebieskie domino“.
Piątek: „Hr. Luksemburg“.
Sobota: Popoł. po raz ostatni w tym sezonie „Laleczka z saskiej porcelany“; wieczorem „Niebieskie domino“.
Niedziela: Popoł. „Królowa przedmieścia“; wieczorem „Pieśń nad pieśniami“.

Nadużycie

dobrej wiary publiczności, w sposób jeszcze dotąd niepraktykowany uprawia w ostatnich dniach dyrekcya Teatru „Nowości“. Korzystając z tego, że „Uciecha“ od tygodnia reklamuje nazwisko artysty filmowego, siłacza MACISTESA, przezwała jednego ze swoich zapaśników kozaka Kubańskiego, niejakiego Jefreimowa, bez jakiegokolwiek upoważnienia, Macistesem. Jestto zwyczajne przywłaszczenie sobie znanego filmowego nazwiska, jestto dalej wprost bezwstydne zagrabienie cudzej, płatnej reklamy. Podkreślamy, że pozatem, dyrekcya tego lokalu rozrywkowego zarzuca nam jeszcze, w sposób czelny, jakobyśmy to my właśnie korzystali z rzekomej jej reklamy, a posługuje się ku temu znanym trikiem gonionego przestępcy, który woła „łapajcie złodzieja!“, gdy sam jest ścigany.

Stwierdzamy zgodnie z prawdą, że

MACISTES

jest nazwiskiem znanego w całym świecie wielkoluda włoskiego, którego niedoścignione produkcye w „Uciesze“, w filmie najbardziej senzacyjnym sezonu bieżącego, poruszyły do żywego całe miasto.

Miejski teatr powszechny.

„Niebieskie domino“ K. Wroczyńskiego i B. Winawera.

Jest to bezpretensyonalny, polegający na qui pro quo, figlach i zabawnych konceptach studenckich żart karnawałowy, bawiący widza doraźnie, lecz nie pozostawiający po sobie trwalszego wspomnienia. Udatne typy studentów Polaków w Wiedniu stworzyli pp.: Jarniński, Kucharski, Brzeski i Korecki; wielce komicznem zjawiskiem na scenie była p. Kolmanówna jako kelnerka Mizzi w krótkiej, batystowej sukience dwunastoletniej dziewczynki. P. Zbucki, jako żydek Himmelfahrt, grał z werwą i tupetem. Zespołu dopełniali p. Koszutski, Kolwas, Żelska i inni. Podobne fraszki sceniczne wymagają przedewszystkiem żywego tempa gry; na wtorkowej premierze uderzało właśnie, że „Niebieskie domino“ przygotowane było bardzo starannie, a ruch i życie na scenie nie ustawały ani na chwilę.

W przedstawieniu, urządzonem po godz. 10 przez Związek artystów teatru Powszechnego, doskonale wypadł żart sceniczny Marka Twaina „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“, głównie dzięki dyr. Jarnińskiemu, który zagrał kapitalnie tytułową postać. Inne punkty programu (występy p. Zimajer, Korabianki, Kucharskiego, tańce pp. Koszutskich) również żywo oklaskiwała nader licznie zebrana publiczność. Spodziewamy się, że humoreskę M. Twaina nie raz jeszcze ujrzymy na naszej drugiej scenie. E. Z.

Śląsk górny i granica zachodnia z roku 1772.

Amsterdam. 5 marca. „Telegraaf“ dowiaduje się z Paryża, że **komisya dla spraw polskich postanowiła przywrócić Polsce zachodnie granice z roku 1772. Oprócz tego ma być Polsce przydzielony Śląsk.**

* * *

Wczorajsza „Morgenzeitung“ przynosi niejasną zresztą depeszę z Paryża, iż granice Polski postanowiono **na kongresie ustalić** w sposób następujący: Polska **otrzyma wybrzeże morskie o długości około 120 km.**, w tem „pas między Gdańskiem a Elblągiem“. Nadto dwie linie kolejowe, a mianowicie linię **Toruń—Gdańsk i Mława—Gdańsk.** Na wschodzie otrzyma Polska **Lwów i borysławskie obszary naftowe.**

Obrady Sejmu Polskiego.

Warszawa. P. A. T. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego pos. Baworowski nawiązując do rozprawy z dnia 25 zeszłego miesiąca nad wnioskiem posła Adama w sprawie obrony Lwowa zaznaczył, że pos. Dąbski zwalił całe brzemię winy za toczącą się obecnie wojnę na obszarników wschodnio-galicyjskich, którzy nie umieli ludu obronić przed zruszczeniem. Mowca przeciwnie stwierdza, że w bardzo znacznej mierze ci ziemianie wschodnio-galicyjscy uratowali kraj od zupełnego zalewu ukraińskiego. Mowca podnosi zasługi w tej mierze **Towarzystwa Szkoły Ludowej.** Ogólnikowe zarzuty pana Dąbskiego, rzucone w twarz obszarnikom wschodnio-galicyjskim są nieusprawiedliwione. Mowca wspomina o licznych kościołach i kaplicach, o ochronkach i szkołach. Kończąc, wzywał pos. Baworowski, aby się nie obwiniano wzajemnie, lecz starano się o jedność.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym posła Wojdyły w sprawie **dostarczenia nawozów sztucznych** do wiosennej uprawy roli. Po przemówieniu min. rolnictwa Janickiego, wniosek odesłano do komisyi rolnej.

Pos. Arciszewski uzasadnia nagły wniosek o wprowadzenie **trzeciej zmiany roboty w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego.** Po przemowie ministra handlu Hącia i ministra komunikacyi uchwalono odesłać wniosek do komisyi.

Odczytano dalej nagły wniosek posła Grabskiego w sprawie przyznania papierom **pożyczki państwowej** znaczenia **papierów pupilarnych.** Wniosek ten uznano za **nagły.** Następnie odczytano nagły wniosek min. skarbu w sprawie **powszechnej przymusowej pożyczki państwowej**, w sprawie podatku od pieniędzy papierowych, które mają być ostemplowane i w sprawie ograniczenia dowozu pieniędzy niemieckich, austro-węgierskich i rosyjskich do Polski. Minister skarbu Englich zaznaczył, że potrzeba nam natychmiast gotówki. Subskrypcya pożyczki państwowej się wzmogła, ale nie jest jeszcze dostateczną. **Jedyną drogą do uzyskania gotówki jest pożyczka przymusowa.** Państwo powinno część strat ponieść, może też jednak żądać pożyczki przymusowej. Co do **ostemplowania pieniędzy**, to należy zapobiedz, aby spekulanci nie przysyłali do kraju wielkich mas koron, marek i rubli do ostemplowania i z tego powodu ma być wydany zakaz przywozu tych pieniędzy z zagranicy. Półmarkówki, markówki i dwumarkówki nie będą poddane ostemplowaniu. Do pożyczki nie pociągnie się posiadaczy ziemi i posiadaczy innego majątku, jak tylko posiadaczy gotówki. Dzieje się to dlatego, że państwo musi mieć gotówkę zaraz a oszacowanie majątku trwałoby długo. Jeżeli by ta pożyczka nie wystarczała, to przyjdzie kolej na inną, która uwzględni już cały majątek.

Nagłość wniosku uchwalono prawie jednomyślnie i postanowiono odesłać te wnioski do komisyi skarbowej, uznając dzisiejszą dyskusyę za pierwsze czytanie wniosku.

„UMOWA“ ENTENTY Z UKRAINĄ.

Następnie odczytano nagły wniosek pos. Daszyńskiego w sprawie **rzekomej umowy ukraińskiej z ententą**, o czem doniosło pismo „Daily Telegraph“. Wniosek domaga się wyjaśnienia od prezydenta ministrów.

Prezydent ministrów Paderewski oświadcza: Ani ze słów, ani z treści traktaty te rządowi nie są znane. W rozmowie z przedstawicielami ententy o żadnej takiej umowie nigdy nie było wzmianki. Państwa ententy nie uznały nigdy rządu ukraińskiego. Czem jest bowiem Ukraina? Ukraina jest to staropolski wyraz. Pochlebia nam to, że nowo powstałe twory państwowe zapożyczają się u naszego słownika. Co obecnie Ukraina przedstawia? **Są właściwie cztery Ukrainy:** są zwolennicy p. Skoropadzkiego, którego adjutantami są podobno Koczubej i Bobryński, jest Ukraina Winniczenki, jest Ukraina Petljury i jest znana nam Ukraina własnego chowu. Jakąż to Ukrainę mogły rządy Francyi, Włoch, Anglii lub Ameryki uznać? Rzecz ta, która panów zaniepokoiła, powstała **najwidoczniej ze źródła ukraińskiego.** Wyszła ona od agencyi, o której mówią, że stoi ona na straży ukraińskich interesów. Jeżeli to nie pochodzi ze źródła ukraińskiego, to prawdopodobnie powstało po prostu z fantazyi.

JAK WYGLĄDA LINIA DEMARKACYJNA W GALICYI.

Członkowie misyi międzysojuszniczej bawili we Lwowie. Spędzili tam parę tygodni, w ciągu których starali się doprowadzić do zawieszenia broni. Warunki podyktowane obu stronom zaprzeczają wprost najenergiczniej obiegającej tu pogłosce. **Warunki te zakreśliły** przedewszystkiem tymczasową **linię demarkacyjną**, którąby szła **wzdłuż lewego brzegu Bugu i Stryja, pozostawiając w naszych rękach Borysław, Drohobycz, z całym naftowym terenem.** (Brawa). Komisya międzysojusznicza znajduje się z gen. Barthelemym w Poznańskiem. Skoro tylko wróci, a nastąpi to wkrótce, postawimy jej w tej sprawie **kategoryczne pytanie**, a odpowiedź jej względnie wyjaśnienie przedstawimy jak najrychlej komisyi dla spraw zagranicznych. Tymczasem mam zaszczyt oświadczyć, że niedawno jeszcze **poczyniłem za pośrednictwem delegacyi naszej w Paryżu kroki, zastrzegające się przeciw wszelkim traktatom i umowom, zawartym z Ukraińcami bez wiedzy rządu polskiego.** (Brawa). Więcej nic nie mam do powiedzenia.

Po przemowach Daszyńskiego, Grabskiego, Fichny, Witosa, Rataja, Stesłowicza, Kamienieckiego i Głąbińskiego nagłość wniosku p. Daszyńskiego uchwalono.

O SPISZ I ORAWĘ.

Dalej odczytano nagły wniosek p. Zamorskiego w sprawie **zajęcia Spisza, Orawy i polskiej części komitatu trenczyńskiego przez Czechów.** Wniosek żąda sporządzenia mapy etnograficznej tych ziem i wezwania Czechów do bezwłocznego opuszczenia tych ziem. Wniosek odesłano do komisyi dla spraw zagranicznych.

Z kolei odczytano nagły wniosek p. Witosa w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej posła Szmigla w Białej Siedleckiej przez jego aresztowanie. Po uzasadnieniu wniosku przez p. Witosa powstała wielka wrzawa w Sejmie. Wołano: posła wypuścić! Wrzawa trwała parę minut. Minister spraw wewnętrznych oświadcza, że rozumie wzburzenie Izby. Jeżeli się okaże, że zawinił komisarz rządowy, to jutro zostanie on usunięty. Minister sprawiedliwości oświadcza, że nakazał telegraficznie posła uwolnić i przedłożyć sobie sprawozdanie. Odnośny sędzia śledczy zostanie oddany pod sąd (brawa).

Wreszcie odczytano nagły wniosek zwracający się przeciw uznawaniu za obcokrajowców obywateli państwa polskiego w byłym zaborze pruskim. Wniosek odesłano do komisyi konstytucyjnej.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 4 popołudniu.

„Milicya ludowa“ istnieje dalej.

Warszawa. (P. A. T.) Prasę codzienną obiegły wiadomości, że władze miarodajne postanowiły 15. b. m. rozwiązać milicyę ludową. Zaprzeczając istnieniu podobnego rozporządzenia Wydział prasowy min. spraw wewnętrznych komunikuje jednocześnie, że milicya ludowa jako organ państwowy, istniejący na podstawie dekretu z dnia 5-go grudnia 1918 roku i 7. lutego 1919 roku, nie może uledz rozwiązaniu bez decyzyi sejmu ustawodawczego. Powodem zmian personalu Komisarzy ludowych był jedynie brak dostatecznych kwalifikacyj, ujawnionych w działalności służbowej dymisyonowanych komisarzy.

Z frontów bojowych.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich:

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: Pod wpływem naszych operacyi nad Niemnem i zajęcia Rozanki, bolszewicy opuścili Szczucin. **Wojska nasze zajęły Albertyn (10 kilometrów na wschód od Słonima).** Patrole wywiadowcze dotarły do stacyi Leśnaja. Grupa gen. Listowskiego: Kolumny nasze wśród utarczek przekroczyły linie Barszowice—Berkotyn—Brodnice. Na stacyi Brodnica i we wsi Juchowiece wpadły w nasze ręce magazyny z bronią i amunicyą. Wzięliśmy do niewoli 25 czerwono-gwardzistów, w tem dowódzcę batalionu i komisarza pułku.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego: Pod Władysławowem, na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego, potyczki naszych placówek z ukraińskimi oddziałami wywiadowczymi.

Galicya wschodnia. Grupa gen. Romera: Bateryе nasze celnymi strzałami zmusiły **do milczenia** artyleryę nieprzyjacielską ostrzeliwującą Bełz. Grupa gen. Rozwadowskiego: **Na froncie pod Lwowem ożywiona działalność artyleryi.** Ukraiński pociąg pancerny ostrzeliwujący Snopków zmuszony został do cofnięcia się. Gdzieindziej walki oddziałów wywiadowczych. **Bateryе nieprzyjacielskie ostrzeliwały Gródek Jagielloński i przejeżdżające pociągi.** Między Krościenkiem a Ustrzykami silniejsza akcya nieprzyjacielskich patroli wywiadowczych.

Misya koalicyjna rokuje z Niemcami.

Poznań. P. A. T. W dniu 5 b. m. udała się komisya międzysojusznicza pod przewodnictwem ambasadora Noulensa w towarzystwie przedstawiciela rządu warszawskiego Zygmunta Wielopolskiego do Krzyża celem spotkania się tam z delegatami rządu niemieckiego bar. Rechenbergiem i b. ministrem Drewsem. **Przedmiotem rokowań ma być natychmiastowe przeprowadzenie rozejmu oraz zabezpieczenie przejazdu dla armii Hallera przez Gdańsk i Toruń.** Powrót komisyi oczekiwany jest dzisiaj wieczorem. W dniach najbliższych będą pertraktacye prawdopodobnie kontynuowane.

Sprostowanie wieści o Galicyi wschodniej.

Biuro Prasowe K. Rz. komunikuje: We wczorajszym (środowym) numerze „Nowej Reformy“ podano wiadomość, że warunki wojskowe Komisyi koalicyjnej, „narzucone Polakom i Ukraińcom“, pozostawiają w rękach Ukraińców cały dotychczasowy teren Galicyi wschodniej, opanowany przez wojska ukraińskie.

Jak się z autentycznego źródła dowiadujemy, wiadomość ta jest nieprawdziwa, jak również nieprawdziwemi są linie demarkacyjne, podane przez „Nową Reformę“.

Ponowna rewolucya spartakowców berlińsk.

Berlin. (P. A. T.) Wybuchł tu **strajk generalny.** W mieście samem oraz w dzielnicach Spandawie i Teltowie ogłoszono **stan oblężenia.** Naczelna władza spoczywa w ręku ministra Noskiego, który zapowiedział sądy doraźne. Noske wydał następujące obwieszczenie: „Władze cywilne i gminne fungować będą nadal, muszą się jednakże zostosować do moich rozporządzeń. Wiece pod gołem niebem są wzbronione, zaś w zamkniętych lokalach dozwolone tylko za mem zezwoleniem. Ruch na ulicach i placach publicznych powinien być w interesie ludności ograniczony. Wydawanie pism zależne jest od zezwolenia. Wobec opornych użyje się broni“.

Ruch komunikacyjny zupełnie ustał. Nie kursują ani koleje, ani kolejki podziemne, ani też omnibusy i tramwaje. Urzędnicy kolejowi i pocztowi nie przyłączyli się do bezrobocia. Przyszło do starć z policyą. Tłum demonstrantów rozbroił policyantów na Schoenhausenstrasse, poczem wtargnął do kilku rewirów policyjnych, gdzie również porozbrajał policyantów i poprzecinał druty telefoniczne. Wojsko odparło szturmujące tłumy, strzelając do nich. Na placu Aleksandra rozpoczął tłum rabować sklepy. **Do tłumienia rozruchów będzie użyte wojsko. Na ulicach Berlina poleje się znów krew, jak za dni styczniowych.**

Francuska krytyka zawieszenia broni.

Paryski, a uważany za pół oficyalny „Temps“ pisze: „Czy podpisując nowe zawieszenie broni Niemcy oddają wszystkie ziemie, zamieszkałe niewątpliwie przez ludność polską? Nie. One jedynie zobowiązują się do tego, że nie będą próbowały zdobycia z powrotem części Poznańskiego, gdzie ludność powstała przeciw nim i gdzie, wedle przyznania nawet dzienników berlińskich, wojska pruskie rekrutowane z okręgów polskich, ruszyły przeciw Niemcom, jeszcze nie zrzuciwszy munduru niemieckiego. Pamiętać jednak trzeba, że w Prusiech Zachodnich, jak na Śląsku, są okręgi, które stale wybierały posłów polskich. Dlaczego nie objęto ich strefą, do której nietykania Niemcy mają się zobowiązać? Czyż władze niemieckie nie skorzystają z tego w celu gorączkowego germanizowania tych okolic, ażeby potem pozostawiono je przy państwie pruskiem w chwili redagowania traktatu pokojowego? Czyż ludność polska, zagrożona w ten sposób germanizacyą, nie wystawiona zostanie na pokusę urządzania powstania, tak jak to zrobili mieszkańcy Poznańskiego? Sankcyonować z jednej strony wyzwolenie, a z drugiej strony utrzymywać ucisk, czyż to może nazywać się uspokajaniem umysłów?

Obrady komisyi 10-ciu.

Paryż. P. A. T. Havas. Komisya 10-ciu odbyła dzisiaj posiedzenie. „Temps“ powiada, że w pewnych kołach zbliżonych do konferencyi przeważa zdanie, że nie byłoby żadnej przeszkody, aby przystąpić bezzwłocznie do traktowania w Komisyi nie rozstrzygniętych jeszcze zagadnień. Zanim jeszcze będzie możliwą decyzya nad warunkami wojskowymi i morskimi, możnaby załatwić prędko **sprawę granicy zachodniej Niemiec**, choć w każdym razie **i co do tej sprawy decyzya ostateczna nastąpiłaby po powrocie Wilsona.**

O ostatniem zebraniu się najwyższej Rady ententy pisze „Petit Journal“: Najwyższa Rada wojenna uchwaliła polecić Fochowi uzgodnienie projektów, opracowanych przez komisyę wojskową, morską i napowietrzną. Co dotyczy warunków wojskowych i napowietrznych, stanowisko było jednomyślne. Co do warunków morskich, różnice zdań dotyczyły nie kwestyi rozbrojenia Niemiec, lecz tylko tego, co się ma stać z okrętami austryackimi i niemieckimi. Nie sądzą jednakże, aby te różnice zdań mogły spowodować zwłokę w urzeczywistnieniu nowego układu.

Paryż. (P. A. T.) Dyskusya nad sprawozdaniem **Focha** w sprawie **ostatecznego rozejmu z Niemcami** odroczoną została do czwartku. Rada najwyższa nie chciała wszczynać tej dyskusyi pod nieobecność Lloyda George, który ma przybyć we środę do Paryża.

Lloyd George o Czechach.

Londyn. P. A. T. Radio stacyi krakowskiej. (Początku brak) ...naród ten jednak zrobił powstanie i upomniał się o krzywdy, które nam wyrządzono w przeszłości. Jest to bardzo dziwne i nie przypomina mi niczego więcej, jak to, że zdarzyło się w naszej małej Walii. Istnieje jeden **b. szczególny mały naród, naród żyjący w Czechach.** Gdy słyszałem, co Benes mówił o Czechach, zdawało mi się, że znowu jestem we Walii i słyszę sprawozdanie z tego, co się stało w naszem kraju. Czesi, to naród, który był gnębiony w przeszłości, potęga jego przeszła w ręce Niemców. Wszystkie ważne stanowiska były w rękach Niemców, zarządy były niemieckie, kapitaliści Niemcy, dyrektorzy instytucyj Niemcy. Czecho-Słowak nie znaczył nic w swym kraju. Czesi wytworzyli system narodowego wychowania, który wzniósł ten naród do stanowiska, na mocy którego mogli żądać równości z Niemcami. I byli równi Niemcom. Ostatnia generacya stworzyła to. Teraz jest to jeden z najbardziej wykształconych narodów w Europie. Zawody wolne są wypełnione przez Czechów. Mają oni współzawodniczyć z wysoko wykształconymi Niemcami i mogą podnieść żądanie wyzwolenia od Niemców.

Lloyd George dalej mówił: „Nie wiem, czy to jest sposobność zwrócenia słowa ostrzeżenia do małych narodów. Robię to jednak, jako szczery ich przyjaciel. Teraz, ponieważ osiągnęły swe powodzenie, wielkie powodzenie, olśniewające... (Brak dokończenia).

ROZRUCHY ANTYNIEMIEC. W PRADZE.

Praga. P. A. T. **Ponowiły się tu ekscesy antyniemieckie.** Tłum atakował na ulicach osoby mówiące po niemiecku, lżył je. W pewnej kawiarni goście czescy zażądali od gości niemieckich wylegitymowania się, a 60 legionistów czeskich, którzy wtargnęli do budynku, urządziło rewizyę, poszukując za bronią. **Pod groźbą użycia granatów ręcznych wyrzucono Niemców na ulicę**, gdzie tłum dopuścił się wobec nich wykroczeń.

RUINA GOSPODARCZA ROSYI.

Helsingfors. P. A. T. Cziczerin wystosował do koalicyi notę, w której oświadcza, że rząd sowiecki jest gotów do udzielenia koncesyi na wycinanie lasów i uprawę roli. Położenie gospodarcze Rosyi jest okropne. W Petersburgu spadła liczba członków partyi bolszewickiej z 50 tysięcy na 7 tysięcy. A i w tej liczbie znajduje się wielu urzędników, którzy dla chleba przyznają się do bolszewizmu. Rząd usiłuje utrzymać się przy władzy i zaczyna urządzać dla tłumu zabawy.

PASKARZE BĘDĄ INTERNOWANI.

Budapeszt. P. A. T. Minister aprowizacyi, w celu zapobieżenia handlowi łańcuszkowemu i lichwie żywnościowej, domaga się, aby lichwiarze, począwszy od dnia wdrożenia postępowania karnego, byli internowani, w celu uniemożliwienia im i ich firmom dalszego prowadzenia interesu, jak również odjęcia im możności prowadzenia interesu przez krewnych, wspólników i osoby podstawione.

NADESŁANE.

Zamieni majątek ziemski

niedaleko Krakowa, 400 morgów, z piętrowym pałacem i inwentarzem, za odpowiedni majątek w zach. Galicyi lub Królestwie w pobliżu stacyi kol. (stawy rybne pożądane), konc. Biuro kupna i sprzedaży realności Stanisława Tumidajowicza w Krakowie, ul. Szewska 23, Telefon 1405.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
LUDWIKA ANGELUSA
Kraków, Karmelicka 14, I p. 986

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER ze Lwowa 624
ordynuje obecnie w Krakowie, Niecała 5

ZNAKOMITE TUTKI marki: „Temida“, „Wrzegudron“ i „Nonopel“ oraz bibułki „Czuwaj“ poleca znana **FABRYKA TUTEK I BIBUŁEK RUDOLFA HERLICZKI W KRAKOWIE**

Szpitalna 40. Szpitalna 40.

SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Również sprzedaje się na

SPŁATY MIESIĘCZNE.

Obecnie: 990

Wspaniała Wystawa Marcowa.

„SATYR“

Tygodnik humorystyczno-satyryczny wychodzi w Krakowie pod redakcyą

Wacława Grabiańskiego.

W „Satyrze“ drukowane są stale: „Ferdek-socyalik“, Pan Walanty, Pierre Grzebała Pismacki, Listy Stańczyka do „Satyra“, Ośle kłopoty, Panie i Panowie!, Abrum Sfinkełes, Z teki mizantropa“, Icek i Jojne.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:

kwartalnie . . . . K 16
półrocznie . . . . K 32
rocznie . . . . . K 64

Cena pojedynczego egzemplarza K 1·20.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, Czysta 19.

Ogłoszenia do „Satyra“ przyjmuje Biuro ogłoszeń „Loi“ Kraków, ul. Floryańska 25. 905

Siedmdziesiąt morgów ornej ziemi

pod Krakowem, blisko linii kolejowej Kraków—Kocmyrzów, stacya w miejscu, do sprzedania zaraz. Wiadomości udziela Dr. Stanisław Adamski Kraków, Poselska 20. 901

Benzynę do pługów motorowych do motorów,
Oleje do popędu motorów, maszynowe, smarowe,
Smary do wozów, wazeliny, tłuszcze,

dostarcza

po cenach maksymalnych

Spółka handlowa „SMAR“ 505

Spółka z ogr. odpow. w Tarnowie, ul. św. Anny L. 14.

Mahoniowa szafka empire

mebelki złocone, dywan i portyery bogato haftowane nadeszły do sprzedaży do Hali licytacyjnej. Kraków, Bracka 6. 908

Motywy architektury polskiej

J. Gumowskiego, teka III. „Lublin“

16 barwnych autolitografii do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład główny w księgarni J. Hoppasa i Salomowej Kraków, ul. Szczepańska 9. — Cena K 3·50. 909

NOWO OTWARTY

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI CYWILNY I WOJSKOWY

GAGATEK & LIPNER

w Krakowie, ul. św. Marka 20 (Floryańska 35)

poleca swój bogato zaopatrzony Magazyn w materyały wełniane.

Ceny przystępne — wykonanie staranne przez byłego majstra i kierownika technicznego firmy Back & Fehl. 951

Nasiona

koniczyn, traw, buraków pastewnych, szporku, lnu, konopi, wyki, bobiku i t. p.

po przystępnych cenach

w najlepszej jakości,

poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat Rolniczy

w Krakowie, 995

plac Szczepański 6.

W poniedziałek dnia 24 marca 1919 o godz. 11 przed południem

odbędzie się we własnym budynku

XXXI. WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Dębicy,

na które P. T. Członków zaprasza się.

Rada nadzorcza

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Dębicy:

Jan Reżkiewicz, sekretarz. Karol Hruby, wice-prezes.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1918;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1918;
4) Wybór 3 członków do Komisyi rewizyjnej na rok 1919.

ZOCHA najlepsza pasta do podłóg.

Wszędzie do nabycia.

Generalne zastępstwo 924

Dom handlowy J. Leserkiewicz

Kraków, Zielona 8.

Główna sprzedaż w firmach: Fr. Lenart Kraków, Sławkowska 6, Reim i Sp. Kraków, Rynek.

OGŁOSZENIE.

Rada nadzorcza Tow. oszczędności i pożyczek w Wiśniczu Nowym

(Stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką)

zaprasza niniejszem P. T. Członków Towarzystwa na

XXII. Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się

dnia 22 marca 1919 o godz. 7 wieczór w lokalu Towarzystwa

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1918;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1918;
4) Rozdział czystego zysku;
5) Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących; 978
6) Wybór Komisyi rewizyjnej;
7) Wnioski i interpelacye.

Odnośnie do § 38 statutu uprawnieni do brania udziału w Ogólnych Zgromadzeniach są tylko ci członkowie, którzy wpłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę równającą się najniższemu udziałowi.

Sekretarz: Franciszek Stawiarski m. p. Prezes: Dr. Józef Ligęza m. p.

KURSA PRAWNICZE „IUS“ KRAKÓW, Rynek główny L. 22. „IUS“

Szybkie przygotowanie przez fachowe siły a) do egzaminów i rygorozów prawniczych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego b) egzaminów adwokackich, sędziowskich i notaryalnych.

System piśmienny dla wojskowych i urzędników zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne, bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.

Lekcye zbiorowe i indywidualne.

Wypożyczanie skryptów, skratów i ustaw.

Informacye i prospekta na żądanie.

Przygotowanie odpowiednie do zmian politycznych.

ORGANISTA

w sile wieku, dobrze grający i śpiewający z nut, umie prowadzić chóry i orkiestrę, z ładnym głosem, poszukuje posady w Królestwie lub Galicyi. Świadectwa chlubne. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ dla E. B. 966

Zaproszenie na

XLI. Walne Zgromadzenie Członków Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu

Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbyć się mające dnia 14 marca 1919 o godz. 4 popoł. w lokalu tejże Kasy.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez Przewodniczącego (§ 32, 33, 34, 35 i 36 statutu);
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków oraz bilans za rok 1918, tudzież sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1918 i wnioski o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
3) Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku za rok 1918;
4) Wybór 4 Członków Rady nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących oraz wybór jednego Członka na lat dwa w miejsce zmarłego;
5) Wnioski.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu

Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką

Prezes: Ks. Dr. Alojzy Góralik m. p. 982 Sekretarz: Jan Nowak m. p.

Mieszkanie słoneczne

frontowe, położone w okolicy ulicy Aryańskiej, złożone z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki, z elektrycznością — zamienię za zwrotem kosztów przeniesienia oraz dopłatą na mieszkanie, złożone z 4 pokoi w Śródmieściu.

Zgłoszenia do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9 pod „Zamiana mieszkania. 910

Strycharz

potrzebny do Królestwa Polskiego. Zgłaszać się: Hotel Polski do portyera lub ulica Szpitalna 17 — stróżka wskaże. 936

WOZY GOSPODARSKIE

ULE SŁOWIAŃSKIE
BRONA DREWNIANE
SIECZKARNIE
KIERATY i t. d.

wyrabia: 989

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu.

Składnica Kółek rolniczych w Rzeszowie

poszukuje

kierownika do sklepu hurtownego.

Pomocnicy handlowi z kilkuletnią praktyką zechcą nadsyłać swoje oferty z odpisami świadectw do Dyrekcyi Składnicy. 972

Leśnik kwalifikowany

b. zarządca i administrator dóbr, Polak, lat 35, żonaty, z wszechstronną zawodową wiedzą, człowiek sumienny i spokojny, zmieni posadę zaraz, obejmując rewir lub kierownictwo za właściciela. Zgłoszenia pod „Energia“ do Administracyi „Głosu Narodu“. 976

„KALBORIN“

„DERMA“ 980

jest to płyn usuwający wszelkie niedomagania skórne: pryszcze, liszaje, piegi, czerwoność skóry, trądzik itd., sporządzony po długich badaniach z najdoborowszego materyału, przewyższa wszystko, co w tym kierunku istnieje. — Wyrób Laboratoryum „DERMA“ w Krakowie.

Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

Fabryka detailicznej sprzedaży nie uskutecznia.

„Warszawa“ karmelki, cukierki i wszelkie wyroby cukrowe

pierwszorzędnych fabryk tutejszych po cenach fabrycznych wysyła **M. Gościnny Warszawa, ul. Sienna 28.**

Oferty i próby na żądanie. 970

2 karetki używane,

powozik półkryty, wolant, brek lekki i nowy wózek na resorach o jednem siedzeniu ma do sprzedania 944

ZAKŁAD RYMARSKO-SIODLARSKI

Piotra Parafińskiego Kraków, Długa 36.

Gremium hoteli, restauracyi i pensyonatów w Zakopanem rozpisuje ofertę na dostawę

bydła rzeźnego, cieląt i świń

ewentualnie mięsa. 949

Oferty wnosić należy do dnia 10 marca 1919.

URZĘDNIK 950

konceptowy oraz rachmistrz bilansista, z dłuższą praktyką, żonaty, prawego charakteru, przyjmie odpowiednią posadę w poważniejszej instytucyi, chętnie samodzielnie. Łaskawe zgłoszenia do 15 marca pod „Wolanta“ poste-restante Zakopane.

Pola naftowe

w okolicy Ropienki, 960 morgów, **do sprzedania.**

Informacye w Administracyi Czasopisma górniczo-hutniczego Kraków, ulica Jagiellońska 5, I. piętro, telefon 2431. 836

Powóz

lekki na oliwnych osiach, **karetka oraz wózki** nowe, na resorach, z budą automobilową i bez, poleca pracownia powozów

JANA SZYMSKIEGO

Kraków, ul. Rakowiecka 11.

Przyjmuje także obstalunki na nowe powozy, wózki, wozy ciężarowe etc. także odnowienia całkowite i reperacye tychże. 913

Rządowo upoważnione

BIURO parcelacyjne 790

w Krakowie

ul. Grodzka 26

tel. 3444

rozpoczyna swoje czynności i przyjmuje zgłoszenia parcelantów jako też dobra odparcelowania.

PIECZĘCIE

kauczukowe i metalowe wykonuje szybko rytownik Jan Widliński Kraków, Rynek Linia A-B 46, I. p. 911

Kucharka

starsza, solidna, uczciwa, zostanie zaraz przyjęta. — Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje Władysław Skalski, restauracya kolejowa, Chabówka. 931

Krawcowa

na wyjazd do Królestwa potrzebna do prywatnego domu. Zgłaszać się: Hotel Polski do portyera lub ulica Szpitalna l. 17 — stróżka wskaże. 937

Praktykant rolny

z ukończoną szkołą rolniczą pod zarząd właściciela potrzebny zaraz do Królestwa. Zgłaszać się: Hotel Polski do portyera lub ul. Szpitalna 17 — stróżka wskaże. 938

Leczenie ziołami

i środkami domowymi, 6 książeczek, 400 stron druku, razem 10 K z przesyłką z góry. Dr. Breyer Kraków, Wolska 36. 943

Posada zarządcy gospodarskiego

do objęcia zaraz. Odpisy świadectw, których się nie zwraca i bliższe informacye adresować: Zarząd dóbr Więckowice p. Wojnicz. 945

Poszukuje się

dzierżawy sklepu

lub Kółka rolniczego w pobliżu stacyi kolejowej. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „423“. 950

Związek Sodalicyi

Maryańskich krakowskich kupi dla nauki śpiewu używany fortepian lub pianino po przystępnej cenie. Łaskawe zgłoszenia Kraków, Rynek A—B l. 44, II. piętro. 968

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie

Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 991

Ból głowy i migrenę skutecznie usuwają proszki MIGRENO NERWOSIN (marka kogut) aptekarza Gąseckiego.

Sprzedają apteki i drogueryе. 681

FRANCUZ

(dyplomowany profesor), udziela lekcyi (konwersacya, literatura). Zgłoszenia pisemne do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „G. S“ 985

Do sprzedania:

stół pokojowy, rozsuwany, biurko i zegar ścienny. — Wiadomość: Lelewela 8, III. p., drzwi na lewo. 979

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACYI „GŁOSU NARODU“.

NA SKARB NARODOWY. Bojanowski srebrny medal Tow. ogrodniczego. Emil Adelman 10 K; Michał Ptak 21 Rubli w srebrze i 60 kop.; Dwudziesta szkoła żeńska im. Zb. Oleśnickiego 800 K; Aniela Wojtusiak 7 K w srebrze i 2 pierścionki. Trzecia kl. szk. posp. w Przeciszowie 20 K; Grono nauczycielskie szkoły im. św. Jadwigi w Rzeszowie 510 K; Marya Szlesyngerówna 2 ruble w srebrze; Zofia i Helena Szlesyngerówna 10 Rubli w złocie i 1 Rubel w srebrze; Stanisława Szlesyngerowa 100 K w srebrze; Kaz. Siwik z Krosna 15 K jako nadwyżkę przy sprzedaży blaszanek M. A. I. 15 K; J. Pociej naucz. szk. męsk. w Mielcu od uczniów kl. 4 b 20 K; H. Chrzanowska 85 K w srebrze i srebrną branzoletkę. Majewscy 20 K; Apolinary Rudnicki, prof. z Krakowa 2 złote krzyże zasługi, jeden z koroną. S. Pelczar 30 K w srebrze; Marya Średniawianka zebrane na pos. T. S. L. w Ciężkowicach 37 K; ks. Krysakowski z Tyczyna 100 K.

NA K. B. K. K. Radwański 2 K; P. Cyankiewicz 10 K; M. G. jako honor. nieprzyjęte przez prof. Dr. J. Latkowskiego 20 K; Inż. Zygmunt Styber jako resztę ze straży bezpieczeństwa kopalń Libusza-Lipinki 300 K.

DLA EWAKUOWANYCH ZE ŚLĄSKA. M. Niedzielska z Krosna od uczenic I. wydz. B. i II. wydział B dla dzieci śląskich 115 K; Kisielowska z Żabna jako pozostały czysty dochód z urządz. przedstaw. amator. młodz. mieszczańskiej 25 K; Urząd paraf. w Jeżowem ad Rudnik 301 K 4 h.; Związek kobiet polskich w Gorlicach dla młodzieży śląskiej w Krakowie 462 K; Ks. Adam Kurkiewicz 50 K; Fryd. Huppenthall i Kasprzykiewiczowa 22 K.

NA KOMITET OBRONY KRESÓW POLSKICH. Paweł Cyankiewicz 8 K; Fryderyka Huppenthalowa i Kasprzykiewiczowa 100 K; Czytelnia w Andrychowie zam. wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza Bąka, członka Czytelni 100 K.

NA SIEROTY PO NAUCZYCIELACH. Paweł Cyankiewicz 4 K.

DLA MARYI K., WDOWY Z CZWORGIEM DZIECI. S. W. 10 K; z funduszu ś. p. Adamowej 50 K; K. Dorożyński z Zakopanego 30 K. — Ks. Krysakowski z Tyczyna 15 K; H. K. 10 K.

NA SZKOŁY POLSKIE W ZIEMI CHEŁMSKIEJ I NA PODLASIU. I. Z. z Gorlic 25 K.

DLA WDOWY PO LEGIONIŚCIE HELENY GALIŃSKIEJ. Zdanowska 20 K.; K. Dorożyński z Zakopanego 30 K; Józefa Adamek 25 K; Janostwo R. 20 K; Edmundowie Czadowscy 10 K; Ks. Krysakowski z Tyczyna 15 K.

NA POLSKĄ FLOTĘ HANDLOWĄ. Kółko amatorskie II. kompanii zapasowej w Oświęcimiu, jako dochód z przedstawienia urządzonego na rzecz „Żeglugi polskiej“ 638 K 22 h.

DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Zebrane do puszki w firmie A. Szlesynger na stacyi Miechów 70 K 50 h. i 7 Rubli.

NA ŻŁÓBKI POLSKIE IM. SIENKIEWICZA. Marya Dyakowska 20 K i 7 Rubli.

NA WDOWY I SIEROTY PO LEGIONISTACH POLEGŁYCH W OBRONIE LWOWA. W. Kołczykiewicz, radca sądu kraj. w Lisku złożone przez Rachelę Lockspeiser jako karę kwotę 50 K. Towarzystwo kasynowe w Nisku 204 K. Personal stacyjny w Zagórzanach zam. wieńca na trumnę ś. p. Maryi Nowotnej, zmarłej dnia 18 stycznia 140 K. Zamiast kwiatów na trumnę śp. Wacława Oczeczel Nowosieleckiego podpor. 10 pułku piechoty — Bronisław Nowosielecki 200 K. Władysławowie Bilekowie 100 K. Kazimierzowie Nowosieleccy 50 K. Wanda Nowosielecka 50 K. Miargowscy 20 K.

NA WOJSKO POLSKIE. Złożone na ręce ks. Teofila Garbackiego w Łańcucie w dniu ślubu pp. Stanisławów Dobrowolskich 210 K.

NA RODZINĘ SIEROCĄ NA WOLI JUSTOWSKIEJ. Zamiast kwiatów na trumnę emeryt. dyrektorki szkoły im. św. Anny w Krakowie ś. p. Julii Grossowej — dawne grono tejże szkoły złożyło 73 K.

DLA STARUSZKI, CÓRKI PO OFICERZE WOJSK POLSKICH. K. Dorożyński z Zakopanego 30 K. Helena Wolska 25 K. Ks. Krysakowski z Tyczyna 15 K.

DLA J. H. I H. H. K. Dorożyński z Zakopanego 30 K. Ks. Krysakowski z Tyczyna 15 K.

DLA WDOWY PO WETERANIE K. LANGIEROWEJ. Ks. Krysakowski 15 K.

DLA BIEDNEJ WDOWY Z DZIECKIEM H. Z. P. Rożonko 6 K 24 h. Ks. Krysakowski z Tyczyna 15 K.

DLA M. G. BIEDNEJ WDOWY Z DWOJGIEM DZIECI. M. R. 5 K. Ks. Krysakowski z Tyczyna 15 K.

DLA BIEDNEGO EMERYTA. M. R. 5 K.

NA „POMOC KOLEŻEŃSKĄ“ PRZY ZW. UCZ. RĘKODZIELNICZYCH. Wincenta Wyhowska zamiast kwiatów na trumnę śp. Seweryny Zaczkowej 20 K.

NA TOWARZ. DZIECIĄTKA JEZUS WE LWOWIE. M. R. 10 K. Mieczysławowie Góreccy 10 K.

Nowość aktualna:

A. CHOŁONIEWSKI: 510

Gdańsk i Pomorze gdańskie

wyszła nakładem firmy S. A. Krzyżanowski, Księgarnia i Skład nut w Krakowie.

Cena K. 3. + 10 % dod. droż. razem z portem K. 4.

Nowość wydawnicza:

Ukazała się broszura A. CHOŁONIEWSKIEGO

„My, żydzi i kongres“

(Osobne wydanie rozszerzonych artykułów „Głosu Narodu“). 484

Cena egz. kor. 3, z przesyłką pocztową kor. 3·50. Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu“.

Do Zakopanego jadącym poleca się Pensyonat „Jasna“

przy ulicy Chramcówki (droga do „Liliany“), słoneczne, zaciszne pokoje, z wyborowem utrzymaniem lub też i bez utrzymania. 918

EKONOMA

energicznego, Polaka, dobrego hodowcę bydła, obznajomionego z maszynami rolniczemi, ewentualnie i kultywowaniem lasu lub **leśnika,** znającego się na gospodarstwie i hodowli bydła, przyjmie zaraz na ordynaryę Zarząd dóbr Równia p. Ustrzyki dolne. Tamże przysłać odpisy świadectw z dokładnem curriculum vitae i warunki. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 971

Do sprzedania:

ogier „Libanan“ reproduktor pełnej krwi angielskiej z rodowodem lat 7. Klacz Wohlklang pełnej krwi angielskiej z rodowodem lat 11. Słabkowice gm. Szaniec, pow. Buski, ziemia Kielecka. 973

Biedna wdowa

z 4-giem dzieci prosi litościwe serca o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Gł. N.“ dla Maryi K. Nędza stwierdzona.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.